STACH ZRZĘDALSKI I CHMURY

DAWNO TEMU NA KRUPÓWKACH
STAŁA NIEWIELKA BACÓWKA
- CZYLI ZWYCZAJNE SCHRONISKO,
A Z NIEJ W GÓRY BYŁO BLISKO.

CHOĆ NIE BYŁO OKAZAŁE
JEDEN POKÓJ MIAŁ NA STAŁE
WYKUPIONY STACH ZRZĘDALSKI
CZŁEK PONURY I CZEPIALSKI.

CZEPIAŁ SIĘ ÓW STACH O WIELE,
ŻE ODPOCZĄĆ MA W NIEDZIELĘ,
ŻE KIJ MUSI MIEĆ DWA KOŃCE
I ŻE CIĄGLE ŚWIECI SŁOŃCE!

BO TAK WŁAŚNIE WTEDY BYŁO,
SŁOŃCE ZA DNIA WCIĄŻ ŚWIECIŁO,
PRZEDZIERAŁO SIĘ PRZEZ LIŚCIE
ŻAR LAŁ Z NIEBA SIĘ RZĘSIŚCIE.

GDZIE SĄ CHMURY? GDZIE SĄ WIATRY?
BURZE? DESZCZE? – TO SĄ TATRY?!
DZIŚ WIADOMO ŻE POGODA
ZMIENIA SIĘ W NICH NICZYM MODA

LECZ PRZED LATY W ŚWIECIE CAŁYM
CHMURY NIEBA NIE SKRYWAŁY.
NAD ZENITEM, NA RÓWNIKU
SKWAR TRWAŁ NICZYM W PIEKARNIKU.

DO DZIŚ TAM PANOWAĆ MOŻE
ALE KIEDYŚ BYŁO GORZEJ,
NAD MORZAMI CHMUREK ZERO
WSZĘDZIE UPAŁ – TO DOPIERO!

STACH RAZ WYSZEDŁ NA NOSALA
I NA SZLAKU NOS OPALAŁ
WIĘC GDY SZCZYT JUŻ ZDOBYĆ ZDOŁAŁ
Z IRYTACJI W NIEBO WOŁAŁ:

- NIECH TO SŁOŃCE KTOŚ ZAGASI,
BO SIĘ MLEKO W KAWIE SKWASI!
BO MI Z NOSA SCHODZI SKÓRA
NICZYM Z JABŁEK W KONFITURACH!

WOŁAŁ, KRZYCZAŁ AŻ TU SŁOŃCE
TRĄCA GO PROMYCZKA KOŃCEM
I W TE SŁOWA OTO RZECZE:
- POMÓŻ ZATEM MI CZŁOWIECZE!

STACH CHOĆ ZRZĘDA TO UCZYNNY
POSZYBOWAŁ W KLIMAT INNY
HEN W WYSOKIE, GROŹNE GÓRY
ABY TAM WYRABIAĆ CHMURY:

wydrukowano dnia: 03.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026

PEŁNE ŚNIEGU, CZASEM Z LODU,
Z WARSTWĄ DESZCZU GDZIEŚ OD SPODU
WICHREM MOCNO PODSZYWANE,
HALNYM, MONSUNEM, ORKANEM.

LEŻY CHMUREK CAŁY STOSIK
WIĘC STACH SŁONKO ZACZĄŁ PROSIĆ
ABY CHMURY ROZWIESZAŁO,
W GRUPACH - SPORO ALBO MAŁO.

PŁYNĄ CHMURY W ŚWIAT DOŚĆ NISKO
ALE CO TO? WIEŻA BLISKO!
CZTERY CHMURKI ROZORANE
PADA DESZCZYK CAŁY RANEK.

INNYM RAZEM CHMURKA MAŁA
NAD ŻAGLOWCEM SZYBOWAŁA,
MASZT ZAHACZYŁ MAŁĄ CHMURKĘ
KAPUŚNIACZEK LECI CIURKIEM.

STACH ROZPINA CHMURKI CHYŻE
OD TEJ CHWILI ZNACZNIE WYŻEJ
ALE ZAWSZE JAKAŚ CHMURKA
DOŚĆ NIESFORNA DAJE NURKA

I ZAHACZA O COŚ BRZUCHEM
LEJĄC DESZCZEM, SYPIĄC PUCHEM,
CZASEM I TAK SIĘ ZADZIEJE,
ŻE ŚNIEG Z DESZCZEM Z CHMURKI LEJE.

STACH ZAJĘCIE MA WSPANIAŁE,
KLEI CHMURY – SINE, BIAŁE
A CZASAMI I BURZOWE
LECZ TYCH MNIEJ AŻ O POŁOWĘ.

POTEM JE DOGLĄDA CHWILĘ
BY NIE PĘKŁY – NO I TYLE
ROZPEŁZAJĄ SIĘ PO ŚWIECIE
CHMURY JAKIE TYLKO CHCECIE,

A STACH SIĘ POŻEGNAŁ Z KRAJEM
WYBRAŁ ZIMNE HIMALAJE,
TAM SIĘ DELEKTUJE PRACĄ
- JEST NACZELNYM CHMUREK BACĄ :).

Kasia Sz.

wydrukowano dnia: 03.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026